

KATOLIK

Pismo poświęcone ludowi ku enocie, nauce, zubożeniu.

Szczuj język ojców! to prawo Boga a człowieka obowiązek.

Za prawdę, wolność i prawo!

Oszczędność, trzeźwość,
stowarzyszenia.

Telefon nr. 40 i 47.

Wiara, miłość
Boga i bliźniego, oświata.Adres dla telegramów:
Katolik Beuthenoberschlesien.„KATOLIK” z dodatkiem „Gość Świąteczny”
wychodzi w każdy Wtorek, Czwartek i So-
botę i kosztuje na kwartał 1.65 mk. Z odnoś-
niem do domu naszego agenta lub pocztą 1.89 mk.

Bytom G.-Śl., Sobota, 7-go października 1916

OGŁOSZENIA
przyjmuje się za opłatą 25 fen. od wiersza (rządka) drobnego.
Ogłoszenia w dziale redakcyjnym (reklamy) kosztują
75 fenigów za wiersz.

Przy sądowym dochodzeniu naszych pretensyj za ogłoszenia przy konkursach, akordach i t. d. wszelkie rabaty upadają.

Każdy abonent „Katolika” jest ubezpieczony na wypadek śmierci wskutek nieszczęścia na 150 mk. a na wypadek śmierci przez utonięcie i w kopalni pod ziemią na połowę, jeżeli wypełni wszystkie przepisane warunki i był sześć miesięcy przed wypadkiem abonentem i śmierć nastąpiła w ciągu tygodnia od dnia wypadku. Abonament musi być do 5. każdego miesiąca a przy kwartalnym abonamencie do 5. pierwszego miesiąca kwart. zapłacony. Wypadek musi być w przeciągu 24 godzin zameldowany. — Na przeciąg obecnej wojny ubezpieczenie to się znosi i nie istnieje.

Ostatnie wiadomości.

Sprawozdanie niemieckie.

(wtb.) Główna kwatera, 5 października. Wojna na zachodzie. Armia generał-feldmarszałka następcy tronu Rupprechta bawarskiego. Na polu walki na północ od Sommy wzrosła silna czynność artyleryjska przed atakami piechoty przeciwnika do największej gwałtowności. Po większej części wstrzymał już nasz ogień do szturmów ruszającą piechotę. Tak złamał się całkowicie atak angielski pomiędzy folwarkiem Mauquet a Courcellette; pomiędzy Courcellette a Eaucourt l'Abbaye wtargnął nacierający przeciwnik do naszej pozycji, gdzie angielska piechota w walce ręcznej uległa z wielkimi stratami naszej piechocie; tak też spęłił na niczem przed naszymi liniami atak francuski, wykonany po za linią Rancourt-Bouchavesnes. Pomiędzy Bregicourt a Rancourt walczone wczoraj rano zaciecie, tu straciliśmy kilka rowów.

Front niemieckiego następcy tronu. Po obu stronach Mozy ożywione walki artyleryjskie.

Wojna na wschodzie. Armia generał-feldmarszałka księcia Leopolda bawarskiego. Na froncie nad Stochodem kilka bezskutecznych ataków słabszych nieprzyjacielskich oddziałów.

Bezustannie ponawiali Rosjanie swoje zaciecie ataki na zachód od Łucka, lecz nie osiągnęli. Za każdym razem zostały ich fale ataków przez artylerię, piechotę i karabiny maszynowe zestrzelone, tylko na północ od Zubilna wdarły się słabe części w naszą pozycję, z której szybko znowu zostały wyparte.

Nasi lotnicy, którzy także dni poprzednich uszkodzili przeciwnika w skutecznych atakach na obóz, gromadzone wojska i urządzenia kolejowe, spowodowali wczoraj przez zrzućcenie licznych bomb pożar na dworcu kolejowym Rożyszcze i w położonych w sąsiedztwie urządzeniach etapowych.

Front generała kawaleryi arcyksięcia Karola. Żadnych ważniejszych wypadków.

Wojna w Siedmiogrodzie. Na zachód od Pałajd zostały kilkakrotnie ataki rumuńskie odparte. Druga armia rumuńska, która 2 października ruszyła w okolicy Rokokten (Barangkur) do ataku, cofnęła się w dolinie Alti po za Sinicę, a także dalej na północ znajduje się w odwrocie.

Po bezskutecznych, obfitych w straty, wysiłkach w górach Pötzing (Haczeg) po obu stronach doliny Strell (Sztrigy) cofa się przeciwnik na wzgórza graniczne.

Pod Orsową nad Dunajem zyskał atak rumuński na terenie.

Wojna na Bałkanach. Armia generał-feldmarszałka Mackensena. Ataki nieprzyjacielskie na wschód od kolej Cara-Orman-Cobahiru zostały, jak 2 października, odparte.

Front macedoński. Wzgórza Nidze Planina trzymane jest przez nieprzyjaciela. Zresztą jest położenie od jeziora Prespa aż do Strumy bez zmiany.

W bezustannych walkach na lewym brzegu Strumy została wieś Jenikoj znowu stracona.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Ścięcie mordercy.

Bytom. W czwartek rano o godz. 6½ wykonano na podwórzu tutejszego więzienia wyrok śmierci na górniku Franciszku Kosmali z Węzłowca. Kosmala skazany został w wrześniu 1915 r. przez bytomski

sąd przysięgłych na karę śmierci za zamordowanie leśniczego Holitzera z Węzłowca. Wyrok wykonał kat Greler z Magdeburga.

Straty angielskie.

(wtb.) Londyn, 4 października. „Daily Telegraph” podaje następujące zestawienie strat angielskich: w lipcu 7071 oficerów i 52 001 chłopów; w sierpniu 4693 oficerów i 123 097 chłopów; w wrześniu 5403 oficerów i 113 780 chłopów, razem 17 167 oficerów i 288 878 chłopów.

Zadawałający wynik pożyczki wojennej.

„Voss. Ztg.” dowiadyuje się, iż wielkie banki podpisały tak wysokie kwoty, że można liczyć na zadawałający wynik piątej pożyczki wojennej, zwłaszcza, jeżeli rezultat w kraju dopisze odpowiednio do wielkich banków.

Rumunia woła o pomoc.

(wtb.) Berlin, 5 października. „Deutsche Tageszeitung” dowiadyuje się, iż król rumuński wysłał do cara rosyjskiego list z prośbą o spieszny pomoc w wojskach i materyale.

Z walki wyborczej w Ameryce.

Wedle londyńskiej „Morningpost” zakończyły się prawyborcy w 13 okręgach wyborczych Stanów Zjednoczonych formalną klęską Wilsona.

Polityka czynu.

„Gazeta Narodowa” pisze:

Jakiegokolwiek były wojny światowej przyczyny, to jedno możemy przyjąć jako pewnik, że żadna ze stron wojujących nie występowała do walki z powodu Polski. Dopiero mocą wydarzeń wojennych wydobyła się sprawa polska na powierzchnię, jako kwestya międzynarodowa. Przyznają to mocarstwa centralne.

Rosja wydała hasło zjednoczenia ziem polskich pod berłem cara i obiecała przyszłej Polsce samorząd polityczny, mocarstwa zaś centralne zamierzają rozstrzygnąć sprawę polską w granicach zdobytych na Rosji ziem dawnej Rzeczypospolitej.

Hasło rosyjskie nie może być dla narodu polskiego przynętą — już chociażby ze względu na przeszłość historyczną. Polska posiadała samorząd pod berłem cara, ale go utraciła — nie z własnej winy. Perspektywa zaś, być rządzonym przez cara i jego czynowników, przypomina nam zbyt żywo całe piekło barbarzyńskiego prześladowania, jakie naród polski znosił pod rządami rosyjskimi. Zresztą samorząd... to nie „marzenie ojców naszych”, którzy swą krew przelewali, aby uzyskać — niepodległość.

Zapowiedź kanclerza Rzeszy co do przyszłości Polski była mniej uchwytną od agitacyjnego hasła rosyjskiego: powiedział kanclerz po zajęciu Królestwa Kongresowego przez wojska niemieckie i austro-węgierskie, że Niemcy i Austro-Węgry „rozwiążą” sprawę polską. Nie może to oznaczać nowego podziału, bo wtedy sprawa polska nie byłaby jeszcze ostatecznie załatwioną. Jeżeli ją „rozwiążą”, to uczynią coś takiego, co Polsce zapewni byt stały.

Spółeczeństwo nasze zdaje sobie sprawę z aktualności sprawy polskiej, jako kwestyi międzynarodowej. Co do metod politycznych dzieli się jednak na dwa obozy: na tych, co w odniesieniu do

Królestwa Polskiego chcieliby stać na stanowisku neutralnym aż do ostatecznego rozstrzygnięcia wojny, i na tych, co stwierdzają czynem politycznym, że chcą Polski niepodległej wbrew woli Rosji.

Bierność pierwszych staje się niezrozumiałą, skoro przyznano, że „nawnością” byłoby wyobrażać sobie, iż szczęśliwość trwała spadnie nam z nieba, albo, że „możemy” zdobyć sobie realną podstawę do nowego okresu rozkwitu. Jakże zdobyć, gdy się chce być bezczynnym? Bierność jest za przeczeniem wszelkiego politycznego działania i mogłaby być poczytana za „objaw braku żywotności i niewiarę we własne siły.”

Gdy się naród dobił swoich praw, nie możemy być „ani zupełnie spokojni, ani zadowoleni”, ani nawet zbyt zadowoleni. Nie przemawiamy za tem, aby naród pchał do czynów nierozważnych, ale wyznajemy zasadę, że nie wolno nikomu biernie spoglądać na bieg wypadków w chwili, gdy się rozstrzygać mają losy narodu.

Polityk bierny, nie jest politykiem wogóle, skoro jego rola właśnie przewidzieć wszystkie możliwości, rozważyć wszystkie „za i przeciw”, i zdecydować się, po której stronie leżą najznaczniejsze korzyści dla reprezentowanych przez niego interesów. Z tych zaś premis wyciągnawszy logiczną konsekwencję, musi przystąpić do czynu, na szale zamierzeń swoich, nie wahając się, rzucić ofiarę, choćby ta nawet była miała największą cenę...

Położenie wojenne wykazuje, że mocarstwa centralne będą rozstrzygały o przyszłych losach Polski. Położenia tego nie zmieniały ani ofensywa rosyjska, ani angielska i francuska, ani nawet interwencja Rumunii. Czas więc nagli, abyśmy sobie wytknęli drogę naszej polityki, skoro to dotąd jeszcze nie nastąpiło, i — nie czekając bezczynnie na nieokreślone terminy wypadków niewiadomych — liczyli się z rzeczywistością, tworząc plany dla naszej przyszłości.

Mocarstwa centralne mogą coś dla Polski uczynić, ale nie można się od nich spodziewać czegoś, co było w sprzeczności z ich interesem. Skoro będą przekonane, że tworząc Polskę niepodległą, stawiają na nogi życzliwego sąsiada, to zapewne będzie im miłszy sąsiad polski, aniżeli wrogo usposobiona Rosja. Gdyby jednak ta przyszła Polska mocą sentymentu narodu ciężać miała ku Rosji, to rzecz jasna, że stworzyłyby sobie nowe niebezpieczeństwo. Otóż od naszego zachowania się wiele zależy, aby przekonać mocarstwa centralne, że ta przyszła Polska pragnęłaby sojuszu z niemi w tej mierze, jaki dziś łączy je np. z Bułgarią. I tutaj dana jest nam możność wypowiedzenia się jasno w polityce, aby się nie spóźnić ze swoją decyzją, gdy już zapadną postanowienia, które nam te drogi przymusowo wskażą.

o położeniu w Królestwie.

„Leipziger Tagebl.” daje w dość obszernym artykule pogląd na stan rzeczy w Królestwie Polskim. Wykazawszy na podstawie znanych wydarzeń i objawów przeobrażenia opinii wśród ludności Królestwa, przychodzi autor, w przeciwieństwie do prof. Hoetzsch, do wniosku, że większość skłania się ku mocarstwom centralnym. Artykuł kończy się następującą uwagą pod adresem rządu: „W okupowanym kraju wzbudziliśmy różne nadzieje i doprowadziliśmy tamże umysły do stanu rozgorączkowania. W takich warunkach zalecałoby się jednak nie pomijać przez dalsze wahanie się korzystnej sposobności, która może już się nie powtórzyć.”

Oświadczenie dr. Bilińskiego.

Prezydent Koła polskiego Eksc. dr. Biliński oświadczył wiedeńskiemu korespondentowi „Pesti Naplo” co następuje: Nasze rokowania z rządem doprowadziły tylko do rezultatu względnego. Nasze zabiegi jednakże zdążają do osiągnięcia stanowczego sukcesu. Pragniemy pełnego uwzględnienia naszych życzeń i ich zagwarantowania. Obecnie nadszedł czas po temu, aby sprawa polska została ostatecznie wyjaśniona. Odwlekając z rozstrzygnięciem w tym względzie nie jest wskazane. Na pełnym zgromadzeniu Koła polskiego zadanie uchwały przedłożenia rządowi szczegółowych propozycji. Na zapytanie, czy na pełnym zgromadzeniu Koła polskiego zostanie również ustalony program Koła na wypadek zwołania parlamentu, oświadczył dr. Biliński: „W tym względzie istnieją już obowiązujące obietnice. Jeżeli Rada państwa zostanie zwołana w rzeczywistości, czego wymaga interes całej Austrii, wówczas również przed forum parlamentu wytoczymy sprawę polską w stanowczej formie.

Nowy rektor politechniki warszawskiej.

Rektorem politechniki warszawskiej został obrany i zatwierdzony, na miejsce ustępującego profesora Z. Straszewicza, prof. inż. Stanisław Patschke, dotychczasowy dziekan wydziału maszyn.

Prof. Stanisław Patschke wśród młodzieży akademickiej cieszy się ustaloną sympatią. Był przez nią obrany na opiekuna Bratniej Pomocy. Skończył on wydział technologiczny na politechnice piotrowskiej. Pracował jako inżynier wolno-praktykujący, prowadził przez 9 lat własną fabrykę maszyn, która w 1911 roku przekształciła się w akcyjne towarzystwo pod firmą „Bracia Geisler, Okolski i Patschke”.

Sprawa polska a Stürmer.

Sztokholmski korespondent „Vossische Ztg.” roz-wodzi się w dłuższym artykule o bliskim upadku prezesa gabinetu rosyjskiego, a jako jedną z przyczyn przytacza stanowisko Stürmera w sprawie polskiej. Nie godząc się na zasadę kół rządowych, polegającą na operowaniu czczymi obietnicami, zażądał Stürmer na posiedzeniu rady koronnej w głównej kwaterze rosyjskiej, aby zaniechano wszelkich obietnic, a ogłoszono szereg ustępstw na rzecz Polaków niezbyt ważnych, ale ściśle określonych. Żądanie to nie doznało poparcia, wobec czego Stürmer nie zgodził się na ogłoszenie zapowiedzianego manifestu. Kiedy zaś Wielopolski prosił prezesa ministrów o poinformowanie posłów polskich o treści oczekiwanego manifestu, oświadczył tenże, że na mocy otrzymanych ścisłych wskazówek nie jest do tego uprawniony, a to tem mniej, że „możliwość przyszłych zmian na najwyższych urzędach państwowych mogłaby wpłynąć na stanowisko rządu wobec sprawy polskiej”.

Wykłady o Polsce w uniwersytecie angielskim.

Korespondent londyński wychodzącej w Rosyi gazety „Echo Polskie” donosi kilka szczegółów o wygłoszonych pod koniec sierpnia w Cambridge sześciu wykładach, poświęconych Polsce i jej dzi-

sijszemu położeniu. Dwa odczyty wygłosił R. Dmowski, tyleż prof. Bruce-Boswell, a po jednym panna Wawrzyna Alma-Tadema i p. Bothay Reynolds. Był to istny tydzień polski. Nigdy jeszcze w murach starej i słynnej wszechnicy nie rozlegał się tak swobodnie i donośnie wyraz Polska. Dowód to, że organizatorzy kursów pragnęli zaznaczyć aktualność sprawy polskiej i jednocześnie zmanifestować swe do narodu naszego sympatie. Niestety, należy zaraz stwierdzić, iż akcja ta nie osiągnęła w kołach szerszej publiczności londyńskiej spodziewanego rezultatu. Zainteresowanie się bowiem ze strony Anglików było dość słabe.

Opiekun jeńców polskich we Francji.

Wychodzące w Moskwie „Echo polskie” donosi, iż francuskie ministerstwo wojny mianowało Władysława Mickiewicza, syna wieszczki Adama, opiekunem jeńców Polaków we Francji.

Obrady głównego wydziału parlamentu.

Główny wydział parlamentu obradował także w środę poufnie w ściślejszym kole ze rządem. Na takie posiedzenia inni posłowie nie mają wstępu. Po ukończeniu tych tajnych posiedzeń, rozpoczyna się znowu przerwane obrady głównego wydziału; są one także poufne, ale na nich mogą być obecni inni posłowie jako słuchacze.

Przedłużenie parlamentu niemieckiego.

Parlamentowi niemieckiemu przedłożony został projekt ustawy, przedłużającej peryod ustawodawczy parlamentu, wybranego 12 stycznia 1912 roku o rok jeden, co jest koniecznym następstwem położenia wywołanego wojną. Słusznie powiedziano w uzasadnieniu, że wojna nie dozwala przeprowadzenia wyborów.

Nawet w razie zaniechania nieprzviacielskich kroków w najbliższym czasie, na początku 1917 r. wielu jeszcze biorących udział we wojnie wojaków miałoby przeszkody prawne i rzeczowe w wykonywaniu prawa wyborczego. Ponieważ zaś wybory nowe prędzej nie są możliwe, dopóki wszyscy znajdujący się na wojnie udział w nich wziąć będą mogli, nie było można uniknąć opóźnienia nowych wyborów.

Schöler zastępcą ministra wojny.

Berlin, 3 października. General - porucznik v. Schöler, komendant dwizyi, z rozkazu najwyższego przesiedlony został do ministerium wojenne-go i ma zastępować ministra wojny według jego wskazówek.

Halil-Bej w kwaterze głównej.

„Lokal-Anzeiger” dowiaduje się, iż turecki minister spraw zagranicznych Halil-Bej, bawiący od pewnego czasu w Berlinie, otrzymał od cesarza Wilhelma zaproszenie do kwatery głównej.

Układy niemiecko-tureckie.

Rokowania gospodarcze, toczone się pomiędzy Niemcami a Turcją, są już na ukończeniu. Doty-

czą one wzajemnych stosunków gospodarczych obu mocarstw, również w czasie powojennym. Chodzi szczególnie o to, by uregulować stan prawny, jaki panuje obecnie wskutek zniesienia kapitulacji, wy-magającej jak najszybszej zmiany.

Nieprawdziwe doniesienia.

„Az Est” donosi z Berlina: W tutejszych kołach politycznych panuje przekonanie, że wiadomościom o wydarzeniach w Grecji nie można wierzyć, ponieważ są tendencyjne, a celem ich jest poprawienie nastroju w Bukareszcie.

Nowe terminy powołań w Austrii.

Austro - węgierskie ministerium obrony krajowej ogłasza, że pospolicacy z roczników 1871—1896 powołani poprzednio na dzień 2 października 1916, mają stawić się do szeregów w dn. 3 listopada, a pospolicacy innych roczników, powołani na dzień 10 października, mają zgłosić się do służby w dniu 16 listopada. Roczники ostatniej kategorii mogą być powołane przez osobne zapozwy we wcześniejszym terminie, aniżeli do 16 listopada.

Trudności komunikacyjne we Francji.

O trudnościach, jakie następcza we Francji brak środków przewozowych, dziennik „Temps” pisze, co następuje: Stan obecny nie może trwać dłużej bez uszczerbku dla spraw gospodarczych. Zagroza on nie tylko bezpieczeństwu kraju, a być może, że wpłynie on na wynik wojny. Brak wozów pod dostawę przybywającego węgla i surowców dla kupców i przemysłowców, którzy po większej części pracują nad wyrobem niezbędnych środków obro-ny, odczuwa się dotkliwie.

Statystyka ataków powietrznych.

„Times” podaje szczegółową statystykę liczb i wyników ataków powietrznych na Anglię, wykonanych przez Niemców w czasie wojny, przyczem zauważyć należy, że zestawienie to dokonaniem zostało na mocy cyfr urzędowych. Według owej statystyki, zeppelinów niemieckie w ciągu 1915 roku pojawiły się w Anglii 19 razy, zaś w 1916 roku do 4 września 14 razy. Podczas ataków zabito 352 osoby, a 759 raniono. Stosunkowo wiele ofiar pociągnął za sobą atak ostatni, w którym, według danych urzędowych, w nocy 23 i 25 września zginęło 63 osoby, a odniosło rany 152.

Ustąpienie greckiego gabinetu.

(wtb.) „Daily Telegraph” donosi z Aten, iż ministerstwo greckie, z wyjątkiem prezydenta i ministra spraw zewnętrznych, ustąpiło z urzędów.

Gazety włoskie donoszą, iż Venizelos zostanie niebawem prezydentem ministrów.

Ultimatum do greckiego króla.

Rzymska „Agenzia Nazionale” dowiaduje się: kół dyplomatycznych, iż mocarstwa ententy wysłały do króla Konstantego notę, z wezwaniem go do natychmiastowego oswobodzenia ziemi greckiej od wojsk bułgarskich, grożąc w przeciwnym razie ogłoszeniem stanu oblężenia i rozbiciem armii i floty greckiej. Termin na odpowiedź jest bardzo krótki.

DZIWNNE SĄ DROGI OPATRZNOŚCI

(Z FRANCUSKIEGO.)

—o—

26)

(Ciąg dalszy)

— Musimy przedewszystkiem dowiedzieć się, czem się ten człowiek zajmuje w Filadelfii — rzekł w końcu — uczynię z mej strony wszystko, co będę mógł, aby mieć jak najszczegółowsze dane. A teraz żegnam pana, życząc mu spokoju umysłu i wiary w zwycięstwo prawdy.

Gdy młody prawnik mijał ciemny korytarz dolnego piętra, Marais zbliżył się do niego.

— Jesteś pan obrońcą pana de Sauves, jeżeli się nie mylę? — zapytał.

— Do usług pańskich — odparł Leval, dotykając ręką kapelusza.

— Cieszę się bardzo ze spotkania z panem, gdyż daje mi ono możność powiedzenia mu, że wierzyłem i wierzę w niewinność Piotra de Sauves.

— Jest to nader szczęśliwe dla mego klienta — odparł Leval — bo w takim razie będziesz się starał o wykrycie rzeczywistego winowajcy.

— W jakiż sposób mogę się wziąć do poszukiwań, nie mając żadnych wskazówek, żadnych poszlak?

— Mylisz się pan, pewne poszlaki, pewne wskazówki istnieją.

— Jakież? — podchwycił z gorączkową niecierpliwością Marais.

— Czy masz pan jakie wiadomości o tem, co się dzieje z Eugeniuszem Gages?

— A, więc i panu przyszła ta myśl do głowy! — zawołał Marais z rozbitymi oczyma.

— Jakżeby mogła nie przyjść? Wszak on tylko jeden wiedział o tem, gdzie się znajdują pieniądze. Nagły wyjazd do Ameryki wydaje mi się również mocno podejrzanym. Trzeba by się dowiedzieć koniecznie, jakiego rodzaju życie wodzi on w Filadelfii i czem się tam zajmuje.

— Pczyniłem już należne kroki w tym celu i mam nadzieję że wiadomości, dotyczące się Eugeniusza nadejdą lada dzień.

— A więc moglibyśmy je otrzymać przed rozprawą?

— Mam wszelką nadzieję, że tak będzie i skoro tylko je otrzymam, zawiadomię wnet pana.

W dni kilka po opisanych wypadkach dwa nowozatrzymane się przed bramą fabryki przy ulicy Belleville.

Z pierwszego wsiadł sedzia Courvenne, jego dependent, Marais i paru agentów; z drugiego Piotr de Sauves w towarzystwie dwóch żandarmów.

Ukazanie się Piotra w takich warunkach wywarło głębokie wrażenie na robotnikach. Cisnili się tłumnie do drzwi i okien. Słychać było „ohowania i wyrazu szczerzego współczucia i życzliwości.

— Zaszła jakaś fatalna pomyłka, bo człowiek ten, surowy, ale prawy i szlachetny, nie mógłby się splamić krwią niewinną — mówili jedn.

— Nieszczęśliwym jest, to pewna, ale sumienie ma czyste — dodawali drudzy.

W kantorze, w którym Piotr i Jerzy pracowali niegdyś wspólnie, siedziała teraz przed biurkiem Adela w grubej żałobie.

Na drugi dzień po złożeniu na miejsce wiecznego spoczynku zwłok Jerzego i aresztowania Piotra, zabrała się energicznie do pracy i sama teraz prowadziła interesy fabryki.

Katastrofa, która wydarła jej ubóstwianego męża i ukochanego współpracownika, nie zlamiała

jej energii. Pomimo rozpacz i smutku, rozdzierającego serce, znalazła dość sił, aby pracować dla dobra swych dzieci.

Miała ich bowiem dwoje teraz: małą Irenkę i sześciolletniego Roberta, którego zabrała do siebie po aresztowaniu Piotra i śmierci pani Lavarande. Staruszka, cierpiąca oddawna na serce, zmarła nagle na wiadomość o nieszczęściu, jakie spotkało jej zięcia.

Robert więc dostał się znowu pod opiekę „mateczki”, jak przywykł być nazywać Adela od czasu, gdy nauczył się mówić. I teraz siedział o kilka kroków od niej, przepisując uważnie zadanie. Na inteligentnej twarzyczce dziecka malował się wielkie skupienie i nateżenie myśli.

Adela od czasu do czasu podnosiła na niego wzrok, a wówczas dziwnie rzewne uczucie odbijało się w niebieskich jej źrenicach. Inteligentny i pracowity ten chłopak, którego przywykła kochać matczyńskim niemal uczuciem, przypominał jej Piotra, cierpiącego w tej chwili w więzieniu, przeznaczonem dla zbrodniarzy.

Nagle drzwi otwarły się na oścież, a dziecko zrywając się z krzesła i odrzucając daleko od siebie zeszyt, zawołało głosem, nabrzmiałym bezmierną radością:

— Ojciec!

W mgnieniu oka Adela znalazła się w objęciach Piotra.

— Wracasz więc do nas — szeptała, śląc się na spokój — do nas, którzy ci uwielbiamy i kochamy nadewszystko w świecie.

— O, ile szczęścia, ile rozkoszy daje miłość i zaufanie drogiej istoty! — wyszeptał Piotr wzruszony, tuląc do piersi siostrę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Włosi obsadzają greckie miejscowości.

(wtb.) »Morning Post« donosi z Aten, iż oddział włoski obsadził Argiro Kastro. Inny włoski oddział został wylądowany w Quaranta i obsadził Delvino. W obu wypadkach cofnęły się wojska greckie.

Dymisya gabinetu japońskiego.

Dziennik londyński »Times« dowiaduje się z Tokio, że gabinet Okumy z wyjątkiem ministra wojny i ministra marynarki podał się do dymisji. Jako następcę Okumy wymieniają barona Kato i hrabiego Terauchi.

WOJNA.

50 tysięcy kwadr. kilometrów a 150 kwadr. kilometrów.

W Belgii wojska nasze zajęły ogółem 29 tysięcy a we Francji 21 tysięcy, razem zatem 50 tysięcy kwadratowych kilometrów kraju.

Od 1 lipca Anglicy i Francuzi wzięli się do tego, ażeby te przestrzenie odzyskać. Zgromadzili tam 1½ miliona żołnierzy i tysiąc armat rozmaitego kalibru. Dzień w dzień toczyły się tam takie straszliwe i krwawe walki, jakich w żadnej wojnie świata dotąd nie widziano. I toczą się jeszcze.

Gazety francuskie i angielskie wmawiają czytelnikom, iż ofensywa francusko-angielska ma powodzenie, i że jeno patrzeć, jak wojska nieprzyjacielskie pobiją, a zajęte części kraju wyswobodzą. Od trzech miesięcy ciągle głoszą to samo, codziennie niejako odmienną zwiastując i posuwają się naprzód. Przeciwny ich czytelnik musi się spodziewać, że lada dzień we Francji i Belgii nie będzie żadnego żołnierza niemieckiego.

Tymczasem prawda wygląda zupełnie inaczej. W ciągu trzech miesięcy udało się 1½ milionowej armii francusko-angielskiej zdobyć miasteczko Combles, 47 wsi i 6 wiosek, w których razem 15 000 ludzi mieszkało. Obszar zaś tych zdobyczy wynosi razem — 150 kwadratowych kilometrów. Jeżeli przed 1 lipca wojska niemieckie trzymały 50 000, to obecnie mają ich 49 850 kwadr. kilometrów, czyli, że zdobyły ich z 14 trzech miesięcy jest zupełnie nikła. Gdyby w ten sam sposób chcieli powoli odzyskać cały obszar Francji i Belgii, to potrzebowaliby do tego przeszło 80 lat.

Ale jakimi ofiarami zdobyli one 150 kwadratowych kilometrów? Straty ich w ludziach wynoszą przeszło 700 000 zabitych, rannych i wziętych do niewoli. To znaczy, iż połowa całej 1½ milionowej armii już przestała istnieć dla walki.

Tak wyglądają zwycięstwa Francuzów i Anglików na froncie zachodnim. Nie są to w istocie zwycięstwa, lecz olbrzymie klęski.

Rozkaz dzienny generała Falkenhayna.

Do zwycięzców u przełęczy Czerwonej Wieży wyśtawiał generał Falkenhayn następujący rozkaz dzienny: „Wojskom, które brały udział w bitwie u przełęczy Czerwonej Wieży wypowiadam najzupełniejsze moje uznanie za ich świetne czyny. Przemożny liczący nieprzyjaciół został prawie zniszczony. Co się z nich błaka jeszcze wśród gór, nie ujdzie swego losu. Osłabione oddziały, które skrytymi drogami uszły do Rumunii, nie są już wojskiem. Oby los podobny spotkał wszystkich nieprzyjaciół ojczyzny. To jest gorącym życzeniem serc naszych. Naprzód tedy do nowych czynów i nowych zwycięstw za wszystko, co jest nam drogie.”

W Siedmiogrodzie.

Jeden z korespondentów wojennych, znajdujący się przy armii austriackiej, operującej w środkowym i północnym Siedmiogrodzie, pisze, co następuje:

Stosunki militarne w Siedmiogrodzie poprawiły się znacznie i z dnia na dzień poprawiają się coraz bardziej, po pierwszym, masowem wtargnięciu do kraju wojsk rumuńskich.

Nieprzyjaciół przyjął udział w wojnie zupełnie do akcji nieprzygotowany. Wtargnął wprawdzie nagle i niespodzianie w granice Siedmiogrodu, ale zaraz po tem, zbyt śmiało, jak na swe siły przedsięwzięciu, nie posiadał dość zasobów taktycznych, aby móżdż wyzyskać osiągnięte zrazu korzyści. Zamiast iść dalej w rozpaczonym pochodzie, był zmuszony okopać się i czekać, dopóki mobilizacja całej armii nie zostanie doprowadzona do skutku. Obecnie wojska austro-węgierskie znajdują się w pochodzie naprzód w okolicy Hoetinga pod Petrosenami, a Hermansztadtem, przez który przeszedł z początku patrol huzarów rumuńskich, nie widział odtąd ani jednego żołnierza nieprzyjacielskiego. Miasto samo znajduje się obecnie mniej więcej w samym środku pomiędzy obydwoma frontami, nieprzyjacielskimi, przyczem, jak dotychczas, nie poniosło szkód znaczniejszych, pomimo, że ugodziło w nie około 50 granatów rumuńskich. Z powodu

niewpodań, jakich doznała armia rumuńska w Dobrudży, rumuński front w Siedmiogrodzie uczuł się zagrożonym i zaczął się chwiać na wszystkich punktach zajętych w pierwszym rozpędzie, tem bardziej, ponieważ — jak stwierdzają jeńcy rumuńscy — pomoc ze strony wojsk rosyjskich tak wielce zawiodła i okazała się bezskuteczną.

Na froncie siedmiogrodzkim nie wzięto dotychczas ani jednego jeńca rosyjskiego, ani też wśród poległych nie znaleziono mundurów rosyjskich. To polepszenie się na froncie samym w Siedmiogrodzie oddziaływa skutecznie na ducha mieszkańców, znajdujących się dalej od frontu. Znaczna liczba uchodźców powraca do swych opuszczonych siedzib, a wyludnione komitety zaczynają się znów zaludniać.

Skutkiem tego drogi siedmiogrodzkie roją się od wysoko wyladowanych wozów, z dobytkiem ruchomym chłopów saskich i szeklepskich. Za wozami wloką się stada bydła, powracając do swych dawnych zagrod.

Jak zepewnia komisarz rządu węgierskiego, zdołano uratować prawie cały kontyngens pięknego bydła siedmiogrodzkiego, wypasione na żyznych pastwiskach górskich, i przepędzić je do bezpiecznych komitatów. Obecnie część jego powraca. Uchodźcy spodziewają się, że w ślad za armią powrócą wszyscy do swych stron rodzinnych, nawet w okolicach najbardziej ku granicy wysuniętych.

Rumuni na prawym brzegu Dunaju.

Z Berlina piszą: Wojska, które pod Rahową, na południe od Bukaresztu, przeprawiły się przez Dunaj, miały liczyć — wedle sprawozdań rumuńskich — dwie dywizje, a przynajmniej 3 brygady. Przedsięwzięcie to rozbiło się zupełnie. Gotowe na ten wypadek siły zaatakowały Rumunów, którzy wskutek tego uciekli na łodziach z powrotem przez Dunaj. Tylko rozproszone ich resztki znajdują się jeszcze na brzegu południowym.

Francuzi o zwycięstwie pod Hermannstadem.

Paryż i »Temps«, omawiając zwycięstwo pod Hermannstadem, tak w końcu pisze: Nie mamy zamiaru przeczyć, że zajęcie to jest wysoce nieprzyjemne. W wojnie nie można lekceważyć żadnego wydarzenia, gdziekolwiek by się ono rozegrało. Sytuację można uratować jednak, ponieważ Rumuni posiadają pod dostatkiem sił pod Czerwoną Wieżą, aby powstrzymać pochód nieprzyjaciela. Zresztą ktoś uwierzy w to, że niemiecko-austriacko-węgierskie zwycięstwo w Siedmiogrodzie lub bułgarskie na Bałkanie mogłoby zmusić angielskie, francuskie lub rosyjskie oddziały do złożenia broni. Powinniśmy ubolewać nad tem, co się stało, atoli nie przeceniać skutków nieprzyjemnego wydarzenia.

Straty Rosyan od 1. czerwca do końca września.

Dnia 1 czerwca Rosyane rozpoczęli ofensywę, która wojska austriackie wyparła spory kawał na froncie wołyńskim i bukowińskim. W ciągu września ofensywa ta w głównej mierze została wstrzymana przez pomoc wojsk niemieckich. Walki jeszcze tam się toczą, walki okropnie zacięte i krwawe, atoli wojska rosyjskie już się naprzód posunąć nie mogą, bo żywy mur żołnierzy niemieckich i austro-węgierskich i w pewnej mierze tureckich ich nie przepuszcza.

Ile wyniosły straty Rosyan w ciągu 3½-miesięcznej tej ofensywy?

Podług obliczeń kijowskiego biura wywiadowczego Rosyane stracili w zabitych, rannych i wziętych do niewoli 67 333 oficerów i 756 580 żołnierzy. To były straty do 15 września.

Po tym dniu mieli podług sprawozdań urzędowych olbrzymie straty 16 i 17 września na froncie księcia Leopolda bawarskiego, znaczne straty 17 września na froncie arcyksięcia Karola, bardzo wielkie i krwawe straty pod Zarzeczem, nad Stochodem (18 września), ogromne straty na zachód od Łucka (19 i 20 września), nie mniejsze straty w Karpatach (20 września), wreszcie ciężkie straty między Seretem i Strypą (23 września). Wszystkie te straty z drugiej połowy września można szacować na 100 tysięcy.

Tak zatem ogólne straty rosyjskie na tym froncie wyniosły w 4 miesiącach okrągły milion zabitych, rannych i do niewoli wziętych.

Atoli nie koniec na tem. Rosyane walczyli w tym czasie oprócz na tym froncie, jeszcze w Dobrudży, w Armenii i Persji i tam też nie szczędzili ludzi, jak to wszędzie jest ich zwyczajem. I tam będą straty ich wielkie.

Jakkolwiek ludzi w Rosji jest wiele, to jednak takie straty muszą wyczerpać i najbogatszy w ludzi kraj z materiału ludzkiego, do wojska zdadnego. Przypuszczać zatem należy, że zbliża się chwila, w której nawet Rosji żołnierzy zabraknie.

Zestrzelony zeppelin.

• Londyn, 3 października. Biuro Reutera donosi: Aż do godz. 2 rano wydobyto z pod szcząt-

ków zestrzelonego zeppelin zwołał 4 ludzi z rannymi, w tem zwołał komendanta. Również wydobyto zwłoki jednego żołnierza z obsługi karabinów maszynowych.

Na morzu.

(wtb.) Wiedeń, 4 października. Eskadra samolotów morskich obrzucała skutecznie bombami urządzenia wojskowe w San Canziano i Staranzano.

Sprawozdania austriackie.

(wtb.) Wiedeń, 4 października. WOJNA NA WSCHODZIE. Front przeciw Rumunii. Na wzgórzach Petroseny nie powiodły się ponowne ataki rumuńskie; wzięliśmy 60 jeńców. Na południe od Nagy-Szeben (Hermannstadt) został rozproszony po za frontem niemieckim batalion rumuński niesiony. Przy Koklu zdołał nieprzyjaciół posunąć swoje pozycje naprzód, zresztą ataki jego odparto.

Front generała kawalerii arcyksięcia Karola. Nie było ważniejszych wypadków.

Front generała - feldmarszałka ks. Leopolda bawarskiego. Przy armii generała - pułkownika Tersztyńskiego ożywił się po południu atak nieprzyjacielski. Front bojowy sięga od Swiniuchów aż w okolice Kieselina. Nieprzyjaciół nigdzie nie miał powodzenia i poniósł nadzwyczajne straty.

WOJNA Z WŁOCHAMI. Na wyżynach Karst wzmógł się po południu nieprzyjacielski ogień armatni i minowy. Dziś rano zaatakował nieprzyjaciół po obu stronach Oppacze-piasella, wtargnął do przednich rowów, lecz w kontrataku został znowu wyparty. Na froncie Karyntyi ostrzeliwała nieprzyjacielska artyleria kilka miejscowości w dolinie Gail; nasza odpowiedziała ostrzeliwaniem w okolicy Timau. Na froncie w dolinie Fleims toczy się walka artyleryjska dalej. Na Cimone odkopały nasze wojska 6 karabinów maszynowych.

Sprawozdanie bułgarskie.

(wtb.) Z 3 października. Z frontu macedońskiego: Na zachód od drogi wiodącej z Floriny toczyły się ożywione walki artyleryjskie, piechota jednakże nie występowała wcale. Na froncie Strumy panuje spokój.

Front rumuński: Zajęliśmy wyspę Malak Kalafat na Dunaju naprzeciwko Widynia, a zarazem ostrzeliwaliśmy z pomysłnym rezultatem dworzec kolejowy i koszarę w Kalafat. Pod Rahowem nieprzyjaciół zdołał zbudować most, po którym następnie przeprowił znaczne oddziały wojska na drugi brzeg rzeki. Ostatecznie jednak monitory austro-węgierskie zburzyły ów most. W Dobrudży powstrzymaliśmy atak nieprzyjacielski na linii Beszau - Amczau - Perweli. Prawe skrzydło wykonało kontratak, odparło nieprzyjaciela i zniszczyło jeden batalion rumuński, pozostałych zaś z niego 2 oficerów i 100 szeregowców wzięło do niewoli.

Sprawozdanie rosyjskie.

(wtb.) Z 3 października. Front zachodni: W okolicach Zaturca (38 km. na wschód od Włodzimierza Wołyńskiego), Woli Sadowskiej i Szelwowa rozegrały się zacięte walki. Wojska nasze zajęły miejscami części pozycje nieprzyjaciela, który stawiał opór z jak największą zaciętością. Po brzegach Ceniówki i w okolicy wzgórz po prawym brzegu Złotej Lipy toczą się dalej walki zacięte. Nad Ceniówką nieprzyjaciół, odebrawszy znaczne posiłki, wykonał kontratak, który odparliśmy ogniem naszym, zadając przeciwnikowi wielkie straty. Uporczywa walka w tej okolicy wzięła dalej. W dniu 2 października zabraliśmy tam do niewoli 1000 jeńców. Ogólna liczba wziętych w tej okolicy 30 września, 1 i 2 października jeńców wzrosła do 5000, pomiędzy nimi 8 oficerów i 600 szeregowców niemieckich.

Sprawozdanie francuskie.

(wtb.) Z 3 października po południu: Na północ od Sommy dość energiczne walki artyleryjskie w okolicy na północ od Rancourt.

Armia bałkańska: Po lewym brzegu Strumy odparto z krwawymi stratami dla nieprzyjaciela dwa nowe ataki Bułgarów, skierowane na zdobycie 30 września przez Anglików pozycje. W okolicy Czerny Serbowie czynią dalsze postępy na zachodnich stokach i na wielkim grzebieniu górskim na północ od Kaimakalan. Piechota serbska zajęła wczoraj pierwsze rowy nieprzyjaciela na wzgórzu Starkograd. Serbowie zdobyli nową baterię bułgarską.

Z 3 października wieczorem: Na froncie nad Somme zdobyliśmy w ataku lokalnym po obu stronach drogi Peronne-Bapaume jeden z najważniejszych rowów na północ od Rancourt. Wzięliśmy 120 jeńców, pomiędzy nimi 3 oficerów. Na południe od rzeki dość ożywiona czynność artylerii i maszyn okopowych. Na reszcie frontu nie ważniejszego.

Armia bałkańska: Wskutek stoczonych przez Serbów w okolicy Kaimakalan zwycięskich walk Bułgarzy porzucili swe pozycje pod Starkograd i nad rzeką Brod. Zdaje się, iż cofnęli się na północ. Serbowie zajęli Sowicz, wojska francuskie zdobyły Petrowacz i Wrbeli. Na prawym skrzydle wojska angielskie zajęły Kenikoel na wschód od Strumy.

Sprawozdanie angielskie.

(wtb.) Z 3 października po południu: Na północ od Ancres spokój. Wykonaliśmy skuteczny atak na rowy nieprzyjacielskie na południe od Loos.

Armia bałkańska: Trzy pułki bułgarskie atakowały nasze nowe pozycje na wschodnim brzegu Strumy. Atak ich zlamal się w ogniu naszym. Jeden z naszych batalionów zabrał do niewoli w ataku na bagnety 40 jeńców. Lotnicy nasi bombardowali transport wojsk i pociąg, jadący do Seres.

Z 3 października wieczorem: Zacięty bój w ciągu nocy i rano. Walki w pobliżu Eaucourt l'Abbaye toczą się zadowalająco dalej. Na innych miejscach spokój z wyjątkiem ognia artyleryjskiego. Środki obronne utrudniają czynność lafawców. Jeden z naszych samolotów zaginał.

(wtb.) Z 3 października. Front północny i północno-zachodni: Walki w pobliżu gór Gurglicu w górach Goergeny i Hargitta toczą się w dalszym ciągu. Zdobiliśmy 4 karabiny maszynowe i wzięliśmy do niewoli 11 oficerów i 500 szeregowców.

Front południowy: Wojska nasze przeprowadziły się pomiędzy Ruszczukiem a Tufakanem przez Dunaj.

W Dobrudży atakowaliśmy na całym froncie i zmusiliśmy centrum i prawe skrzydło nieprzyjaciela do cofnięcia się.

OD ADMINISTRACJI.

Do Hohenzieten p. Dertzow. Prosimy podać nam nazwisko, ponieważ karta nie była podpisana. Wówczas załatwimy.

Wielki wybór

**Kapelusze
jedwabne**

**Kapelusze
pluszowe**

Najniższe ceny

S. Wreschner's Nachf.
Bytom G.-Ś.
Plac Cesarza Franciszka Józefa nr. 12
(Kaiser-Franz-Josef-Platz)

Wielki wybór

**Kapelusze
z włósia**

**Kapelusze
wełniane**

Najniższe ceny

Kto sobie dobrze życzy
ten nie zatrzyma zbytnich pieniędzy
w domu w szafie, ale złoży je : :
w Banku ludowym
na 3, 3½, albo 4 procent, zależnie
od terminu wypowiedzenia. : : :
Kto budynek stawia
a nie chce być zależnym od dostaw-
ców, ten zgłosi się po pożyczkę bu-
dowlaną do : : : : :
Banku ludowego—Volksbank
Bytom G.-Ś., przy ul. Tarnogórskiej
nr. 41, naprzec. kościoła N. M. Panny. 2

A. Denizot
właściciel szkółek
Lubań — Poznań
po eca
**Drzewa i krzewy owocowe
i ozdobne,
drzewa na aleje,
wysadki na żywopłoty itd.**
Cennik ilustrowany na żądanie darmo
i oplatnie. — Adres na listy:
DENIZOT — Luban (Kr. Posen)

Zakład chemiczn. czyszczenia i farbowania
Max Ziurmer właściciel Curt Müller & Zeun
BYTOM, ul. Piekarska 77, Dworcowa 8, Krakowska 1
ROZBARK, ulica Scharlejska 34a. — Telefon nr. 570
15 FILII poleca się 15 FILII
do wykonywania wszelkich prac w zakres-
- farbowania i czyszczenia wchodzących -
Odstawa darmo :-: Szybkie wykonanie

Ponownie mamy zapas w wszystkich gatunkach
lekko chodzących
młóckarni
Zapraszamy reflektantów, aby się tylko do nas
wprost udawali.
Do uprawy roli w jesieni
mamy na składzie
plugi, kultywatory, brony
i wszelkie części rezerwowe. Do wybierania
kartofli ko paczki wszelkiego rodzaju.
Karl Schmigalle & Co., fabryka maszyn
Wielkie Strzelce — Gr. Strehlitz OS.

Zastępstwo mydła toaletowego
(wolne od znaczków)
pachnia przyjemnie, części wybornie, luzuje się,
jest trwałe, przyjemne, tanie, dla handlu i rzemiosła
niezbędnie potrzebne. Znaczone samowienia powtarza.
Pudełko 24 dużych owalnych kawałków mk. 7.—
1 oryg. skrzynia 18x24 szt. mk. 78.— Zaliczka franko.
Zastępstwo mydła w ryglach
bez znaczków, do prania białej i kolorowej bielizny,
również do czyszczenia wszelkich sprzętów domo-
wych. 1 paczka pocztowa mk. 7.50. Zaliczka franko.
P. Grundmann, Berlin, Friedrichstr. 208.

Chłopca do posytek
poszukuje
„Katolik“ w Bytomiu G.-Ś.

Dr. Gentner's politura do piecy
wolna od kurzu

Kosak

daje szybko na wszelkich częściach żelaza
najpiękniejszy blask srebra. Pierwszorzędny
wyrób. Szybka dostawa, również i Dr.
Gentner'a niefarbujący olejno woskowy
błyszczak do skóry Nigrin, Dr. Gentnera
tłuszcz na obuwie Tranolin i tłuszcz na
skórę, zawierający tran.
**Carl Gentner, chemiczna fabryka,
Göppingen, Württemb.**

Haus- u. Grundbesitzerbank
Eing. Gen. m. b. H.
**Bank posiadzicieli domów i gruntów
w Bytomiu, ulica Sądowa nr. 31.**
Telefon 1055 przyjmuje Telefon 1055
wkładki oszczędności w każdej wysokości
za oprocentowaniem po
4½% za rocznym wypowiedzeniem
4% za 6 miesięcznym wypowiedzeniem
3½% za 3 miesięcznym wypowiedzeniem
3% za 1 miesięcznym wypowiedzeniem
5% za 3-letnim zatrzymaniem przy wkładkach w wy-
sokości 1000 marek i więcej.
Wkładki oszczędności po 3% zostaną także bez wypowiedzenia
wypłacane, o ile zapas pieniężny na to pozwoli.
Oprocentowanie wkładów w bieżącym rachunku podług umowy.
Godziny biurowe w dni powszednie od 9—1 godz. przedpołudniem.

Już więcej mydła nie zabraknie!
przy użyciu mojego wolnego od aresztu zastępstwa mydła.
Wielka zawartość czyszczenia!
Toaletowe mydło w kawałkach (wolne od aresztu zastępstwo) przy-
jemnie perfumowane. 12 sztuk mk. 5.—; paczka pocztowa
(48 sztuk) mk. 18.50 niefranko za zaliczką.
Mydło do prania w kawałkach! (wolne od aresztu zastępstwo) Do szo-
rowania schodów, naczyń kuchennych, do bielizny i t. d. 1 paczka
pocztowa (około 10 ft. bruto) mk. 6.95 niefranko za zaliczką.
Białe mydło salmiakowe beczkowe (wolne od tłuszczy i aresztu) 10 funtów bruto mk. 6.95,
50 funtów bruto mk. 35.—, 100 funtów bruto mk. 68.— (niefranko)
Proszek mydlany (wolne od aresztu zastępstwo) znakomity w użyciu! Puszka na próbę (10 funtów bruto) mk. 6.50, 50 funt.
bruto 35.—, 100 funt. bruto mk. 68.— niefranko za zaliczką.
Mączka zastępstwo znakomicie stosowna do wszelkich potrzeb. 12
woreczków mk. 4.— niefranko. Dostawa natychmiast! Wiele uznań i dalszych zamówień. Wszelkie
towary są wolne na sprzedaż bez karty na chleb! Za-
stępcy wszędzie poszukiwani.
Heinrich Voigt, Berlin S2, Mühlentstrasse 59 b.

BANK LUDOWY :: KATOWICE
ulica Beaty (Beatestrasse 16)
(we własnym domu)
**udziela pożyczek na weksle;
płaci od złożonych w nim pieniędzy:**
3% za tygodniowym wypowiedzeniem,
3½% za ćwierćrocznym wypowiedzeniem,
4% za półrocznym wypowiedzeniem.
Od 1—3 własnie oblicza się procenta za cały miesiąc, od 4—16
własnie jeszcze za pół miesiąca. Z dalszych stron jak z Westfali,
Nadrenii i t. p. można uasylać oszczędności pocztą, z dołączeniem
5 fen. za odniesienie. Przyjmujemy oszczędności dzieci od 50 fen.
Bank otwarty w dni powszednie tylko do południa od godz. 8—12.
Po południu bank zamknięty, gdyż wtedy załatwia
się tylko sprawy hipoteczne, kaszankowanie i t. d.
Telefon nr. 1012.
Polecamy nasze skarbonki domowe.

Rozszerzajcie gazetę naszą

Kto chce pieniądze
zupełnie pewnie i na korzystny procent
złożyć, ten niech się zwróci do
**Banku Ludowego
w Pszczynie**
lub do filii tegoż banku
w Mikołowie, ul. Dworcowa
u p. Józefa Jankowskiego.
Placimy od złożonych pieniędzy
4% za ćwierćrocznym wypowiedze-
3½% za miesięcznym niem.
3% za tygodniowym
Pożyczek udzielamy pod korzystnymi wa-
runkami — tylko członkom.

Jan Sporys
Bytom G.-Ś.
ulica Tarnogórską 43
w domu mistrza piekar-
skiego Kuballa.
Wszelkie
reperacye
zegarów i zegarków
kieszonkowych
wykonuje osobiście, jak
wiadomo, dobrze, prędko
i tanio!

Siwym włosom
przywraca pod gwaran-
cją pierwotny kolor
**Axela - Regene-
rator włosów**
butelka 2.— mk.
Tylko prawdziwe z naszą
Axela
J. Gadebusch, Poznań
Poznań O. 1. (Oddział A.
D.) ulica Nowa nr. 7/8

ZAKUPUJĘ:
Meble, łóżka, kanapy,
materace, wagi ręczne,
wagi stołowe i rupiecie
ze strychu.
Keins, Bytom
Kłukowicka ulica 10a
Przy zakupie to-
warów prosimy po-
woływać się na na-
szą gazetę.
Dzielnicy ślusarzy, kotlarzy i robotników
do pomocy na stałe zatrudnienie i przy wy-
sokiej płacy. Poszukuje od zaraz H. Kocił
Nachfolger właściciel: C. Büschel, Mikołów G.-Ś.

**Mam wielki zapas
tytoniu**
do fajki i do papierosów
do sprzedania.
Schwiedernoch, cygarety
Bytom ulica Piekarska
Piegi, żółte plamy,
opalenizną etc. usuwa
pod gwarancją
Axela - krem ½, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 256, 257, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 274, 275, 276, 277, 278, 279, 280, 281, 282, 283, 284, 285, 286, 287, 288, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 299, 300, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 307, 308, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 315, 316, 317, 318, 319, 320, 321, 322, 323, 324, 325, 326, 327, 328, 329, 330, 331, 332, 333, 334, 335, 336, 337, 338, 339, 340, 341, 342, 343, 344, 345, 346, 347, 348, 349, 350, 351, 352, 353, 354, 355, 356, 357, 358, 359, 360, 361, 362, 363, 364, 365, 366, 367, 368, 369, 370, 371, 372, 373, 374, 375, 376, 377, 378, 379, 380, 381, 382, 383, 384, 385, 386, 387, 388, 389, 390, 391, 392, 393, 394, 395, 396, 397, 398, 399, 400, 401, 402, 403, 404, 405, 406, 407, 408, 409, 410, 411, 412, 413, 414, 415, 416, 417, 418, 419, 420, 421, 422, 423, 424, 425, 426, 427, 428, 429, 430, 431, 432, 433, 434, 435, 436, 437, 438, 439, 440, 441, 442, 443, 444, 445, 446, 447, 448, 449, 450, 451, 452, 453, 454, 455, 456, 457, 458, 459, 460, 461, 462, 463, 464, 465, 466, 467, 468, 469, 470, 471, 472, 473, 474, 475, 476, 477, 478, 479, 480, 481, 482, 483, 484, 485, 486, 487, 488, 489, 490, 491, 492, 493, 494, 495, 496, 497, 498, 499, 500, 501, 502, 503, 504, 505, 506, 507, 508, 509, 510, 511, 512, 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 531, 532, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 543, 544, 545, 546, 547, 548, 549, 550, 551, 552, 553, 554, 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600, 601, 602, 603, 604, 605, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 616, 617, 618, 619, 620, 621, 622, 623, 624, 625, 626, 627, 628, 629, 630, 631, 632, 633, 634, 635, 636, 637, 638, 639, 640, 641, 642, 643, 644, 645, 646, 647, 648, 649, 650, 651, 652, 653, 654, 655, 656, 657, 658, 659, 660, 661, 662, 663, 664, 665, 666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685, 686, 687, 688, 689, 690, 691, 692, 693, 694, 695, 696, 697, 698, 699, 700, 701, 702, 703, 704, 705, 706, 707, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730, 731, 732, 733, 734, 735, 736, 737, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748, 749, 750, 751, 752, 753, 754, 755, 756, 757, 758, 759, 760, 761, 762, 763, 764, 765, 766, 767, 768, 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785, 786, 787, 788, 789, 790, 791, 792, 793, 794, 795, 796, 797, 798, 799, 800, 801, 802, 803, 804, 805, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 812, 813, 814, 815, 816, 817, 818, 819, 820, 821, 822, 823, 824, 825, 826, 827, 828, 829, 830, 831, 832, 833, 834, 835, 836, 837, 838, 839, 840, 841, 842, 843, 844, 845, 846, 847, 848, 849, 850, 851, 852, 853, 854, 855, 856, 857, 858, 859, 860, 861, 862, 863, 864, 865, 866, 867, 868, 869, 870, 871, 872, 873, 874, 875, 876, 877, 878, 879, 880, 881, 882, 883, 884, 885, 886, 887, 888, 889, 890, 891, 892, 893, 894, 895, 896, 897, 898, 899, 900, 901, 902, 903, 904, 905, 906, 907, 908, 909, 910, 911, 912, 913, 914, 915, 916, 917, 918, 919, 920, 921, 922, 923, 924, 925, 926, 927, 928, 929, 930, 931, 932, 933, 934, 935, 936, 937, 938, 939, 940, 941, 942, 943, 944, 945, 946, 947, 948, 949, 950, 951, 952, 953, 954, 955, 956, 957, 958, 959, 960, 961, 962, 963, 964, 965, 966, 967, 968, 969, 970, 971, 972, 973, 974, 975, 976, 977, 978, 979, 980, 981, 982, 983, 984, 985, 986, 987, 988, 989, 990, 991, 992, 993, 994, 995, 996, 997, 998, 999, 1000

Dominium Bobrek
poszukuje od 2. stycznia
1917 r. pewnego
stróża
dla bydła i kilku
dzielnych parobków
za wysoką płacą i depoz.
Dzielnicy ślusarzy
znajdą natychmiast zaję-
cie. Płaca godzinna 60
— 70 fen. Mistrz ślusarski
Koplin, Laurabütte O.-S.
Kajerów i szleprów
do stałej i suchoj pracy
w kamieniołomach i węgla
poszukuje się. Wysoki za-
robek. Zgłoszenia w Lau-
rabütte przy ul. Hugob-
19 od 2—6 po połud. lub
w Bytomiu Fryderykowskiej
(Friedrichstr.) 5.
R. Kubuschock przedsięb.
górnictwa i budowy gór.
Poszukuję od zaraz
uczni lub wolontarza
do mego składu towarów
kolonialnych.
P. Kosterlitz
Borsigwerk O.-S.

WOJNA.

Sprawozdanie niemieckie.

(włb.) Główna kwatera, 4 października. Wojna na zachodzie. Armia general-feldmarszałka następcy tronu Rupprechta bawarskiego. Na froncie bojowym na północ od Sommy w ciągu dnia stale na gwałtowności przybierająca walka artyleryjska, która w odcinku Morval-Bouchavesnes po południu dosięgnęła najwyższego punktu. Silne ataki francuskie przeciw naszej pozycji przy drodze Saily-Rancourt, w lesie St. Pierre Vaast i przy odstającym na południowschód kawałku, lecz zostały częściowo w walce ręcznej odparte, 1 oficer, 128 chłopów, 2 karabiny maszynowe wpadły w nasze ręce. Angielskie ataki pod Thiepval i przy zagrodzie Mauquel z łatwością zostały odparte.

Wojna na wschodzie. Armia general-feldmarszałka księcia Leopolda bawarskiego. Po krwawym złamaniu ich ataków przed pozycjami armii general-pułkownika Tersztyńskiego na zachód od Łucka 2 października, odnieśli tu Rosyanie wczoraj nową ciężką klęskę. Z pewnością i spokojem zwycięzcy przyjęły wojska general-porucznika Schmida Knobelsdorffa i generała v. der Marwitz'a kilkakrotnie atakującego przełaznika, ani pięć ziemi nie została straconą. Na tysiące liczą się znowu polegli Rosyanie.

Nadporučnik Cossel, ugodzony ze samolotu przez wicefeldwebela Windischa na południe-zachód od Rowna, i po 24 godzinach znowu zabrany, przerwał przez wysadzenie w powietrze w kilku miejscach tor kolejowy Rowno-Brody.

Front generała kawaleryi arcyksięcia Karola. Nic nowego.

Wojna w Siedmiogrodzie. W dolinie Goergeny atakowali Rumuni kilkakrotnie daremnie. Na zachód od Parajd odnieśli sukcesy.

Stoimy przed Fogaras, na zachód od Kaineni (południowe wyjście z wąwozu Czerwona wieża) toczyły się, jako skutki bitwy pod Herrmannstadt, utarczki z rumuńskimi rozproszonymi wojskami. Przeszło 100 chłopów wzięto do niewoli.

Nieprzyjacielskie ataki w górach Hötzing (Haczeg) nie miały powodzenia. Na zachód od wzgórza Oboroka zyskali nasi sprzymierzeńcy terenu.

Wojna na Bałkanach. Armia general-feldmarszałka Mackensena. Siły rumuńskie, które pod Rjahowem, na południe od Bukaresztu przekroczyły Dunaj, ratowały się szybką ucieczką przed okrażającym atakiem wojsk niemieckich i bułgarskich.

Front macedoński. Pomiędzy jeziorem Prespa a Nidze Planina (na północ od Kajmakalanu) zostały nowe pozycje stosownie do rozkazów zajęte. Nad Nidze Planiną toczy się walka. Na północ-zachód od jeziora Talano trzyma się nieprzyjacieli jeszcze w Karadzakoj na lewym brzegu Strumv.

Pierwszy generalny kwatermistrz.
Ludendorff.

Sprawozdanie austriackie.

(włb.) Wiedeń, 3 października. WOJNA NA WSCHODZIE. Front przeciw Rumunii. Pod Petrozenami i przy wąwozie Czerwonej wieży zostały rumuńskie ataki odparte. Pod Baranyktem natrafiła grupa sił niemieckich i austro-węgierskich na silny kontratak rumuński, który sprzymierzonych nieco wstecz wtoczył.

Front generała kawaleryi arcyksięcia Karola. Na północ od Bohorodczanów nie powiodła się próba Rosyan przejęcia przez Bystrycę Sołotwińską. Na południe-wschód od Brzezan czynił nieprzyjacieli jak największe wysiłki celem zajęcia wzgórz Łysonia; w zaciętych walkach został odparty.

Front general-feldmarszałka ks. Leopolda bawarskiego. Na Wołyniu rozpoczął się wczoraj po dwudniowej przerwie nowy atak przeciwko armii general-pułkownika Tersztyńskiego. Po kilkugodzinnym ogniu huraganowym rzucił nieprzyjacieli swoje masy przeciw siłom niemieckim i austro-węgierskim, stojącym pomiędzy Swiniuchami a Zaturzem. W okolicy Swiniuchów ruszył nieprzyjacieli 17 razy do szturmów, na południe-zachód od Zaturza 12 razy. Wszędzie można było zauważyć, jak wielki użytek robił nieprzyjacieli z ognia artyleryjskiego na własne rowy i na cofające się pułki. Jeńcy opowiadają, iż wszystkim wojskom zapowiedziano, iż chodzi o zdobycie za każdą cenę Włodzimierz Wołyńskiego. Świeżo uzupełnione rosyjskie gwardie zostały ponownie poświęcone na ofiarę. Lecz wszystkie ofiary były daremne; Rosyanie zostali wszędzie odpartci. Nasze pozycje pozostały wszędzie w naszym posiadaniu. Nieprzyjacieli poniosł ciężką klęskę. Liczba jeńców, zabranych w ostatnich dniach na południe od Brodów, wynosi 41 oficerów, w tym jeden pułkownik, 2578 chłopów.

WOJNA Z WŁOCHAMI. Wzgórza na wschód od Gozycy i wyżyny Karst stają stale pod ożywionym ogniem. Na froncie w dolinie Fleims rozpoczął nieprzyjacieli znowu swoje ataki. Nasze pozycje po obu stronach doliny Travignolo i kilka odcinków grzebień Fasańskiego były przez włoską artyleryję silnie ostrzelwane. Bersaglierzy zaatakowali kilkakrotnie Col Bricon Piccolo, ostatnim razem zdołali nawet wtargnąć w zburzone pozycje obronne, w kontrataku atoli zostali znowu wyparci. Także nie powiódł się nieprzyjacieli atak nocny przeciw Passo di Volmagiore.

POŁUDNIOWO - WSCHODNIA WIDOWNIA WOJNY.
Nic ważniejszego.

Sprawozdanie bułgarskie.

(włb.) Z 2 października: Z frontu macedońskiego: Wskutek gwałtownego ognia artyleryi nieprzyjacielskiej cofnęliśmy nasze wojsko z wierzchołka góry Kajmakalan (2368 mtr.) na główną pozycję, pragnąc przez to uniknąć niepotrzebnych strat. U podnóża Belasica Planiny w pobliżu stacyi Poroj toczyły się pomyślne dla nas polityczki. Nad Strumą zdołał jeden patrol nieprzyjacielski zająć pod osłoną gwałtownego ognia niektóre wsie, lecz w kontrataku odrzuciliśmy znowu nieprzyjaciela aż na jego dawniejsze pozycje.

Nad Dunajem pod Rahovem (pomiędzy Ruszczukiem i Turczukiem) nieprzyjacieli przeprowadził na statkach kilka batalionów wojska na nasz brzeg. W Dobrudży natarły dwie dywizje rosyjskie na nasze wojsko, lecz zmusiliśmy je do odwrotu. — Na wybrzeżu Czarnomorskim panuje spokój.

Sprawozdanie rosyjskie.

(włb.) Z 2 października. Front zachodni: W okolicy Narajówki i po prawym brzegu Złotej Lipy wre walka zartar. Nieprzyjacieli, który wykonywał kontrataki, odparł naszym ogniem. Poniósł on wielkie straty i pozostawił w naszych rękach 1600 jeńców, Austriaków, Turków i Niemców. Nad Bystrycą Sołotwińską w okolicy Bohorodczan nasze oddziały wywiadowcze pokonały 2 posterunki nieprzyjacielskie, usunęły przeszkodę, ustawioną przez przeciwnika i wzięły jeńców. W okolicy Karpat aż do granicy rumuńskiej oddziały armii generała Leszczyńskiego zabrały do niewoli podczas walk od 19 września aż do 28 września ogółem 13 oficerów, 2596 szeregowców. W ostatnim czasie zdobyliśmy 4 działa, 13 karabinów maszynowych, 2 miotacze min, 1 miotacz bomb, 75 pak amunicji i granatów ręcznych, 101 pak z amunicją do karabinów maszynowych, 1000 karabinów i wielką ilość naboju. Front kaukaski: Nic osobliwego.

Sprawozdanie francuskie.

(włb.) Z 2 października po południu: Na północ od Sommy Francuzi wtargnęli do rowu niemieckiego na wschód od Bouchavesnes i wzięli jeńców.

Armia bałkańska: Nad Strumą wojska serbskie odparły kilka kontrataków bułgarskich, wykonanych na pozycje, zdobyte 30 września. Zasypane ogniem zapornym i ogniem karabinów maszynowych, złamały się fale szturmów bułgarskich. Liczne ciała pokrywały plac boju. Na wschód od Czerna Serbowie posunęli się o 2 km. naprzód na północ od Kajmakalanu.

Z 2 października - wieczorem: Na północ od Sommy osiągnęliśmy w ciągu dnia kilka rezultatów w walce na granaty ręczne na wschód od Bouchavesnes. W rękach naszych pozostało mniej więcej 40 jeńców i 6 karabinów maszynowych. W tej samej okolicy rozproszyliśmy oddział niemiecki, który ostrzeliwaliśmy w okolicy Epine - Mal Assire, i wzięliśmy 50 jeńców. Na południe od Sommy odparto atak niemiecki, skierowany na rowy nasze na południe od Vermandovillers. Brzydka pogoda tamowała czynność na całym froncie nad Sommą.

Sprawozdanie angielskie.

(włb.) Z 2 października po południu. Obwarowaliśmy teraz nasz front na wschód od Eaucourt l'Abbaye i oczyścili domy tej miejscowości z nieprzyjaciela. Część rowu „Regina” opuściliśmy i wykonaliśmy skuteczny atak na północ od Neuville - St. Vaast i na wschód od L'Aventie.

Z 2 października wieczorem: W Eaucourt l'Abbaye i pod Eaucourt, gdzie nieprzyjacieli opanował domy, poważne walki. Polepszyliśmy pozycje nasze pod Gueudecourt i Courcellette i wzięliśmy do niewoli 1 oficera i 63 szeregowców. Samoloty bombardowały wczoraj kilka miejsc, posiadających pewne znaczenie militarne. Zestrzeliliśmy balon nieprzyjacielski, który się spalił. Liczne walki napowietrzne, w których zburzono dwie maszyny nieprzyjacielskie, a zmuszono do lądowania 4. Strat nie mieliśmy.

Armia bałkańska. Wzmocniono zdobytą 30 września teren, obejmujący wsie Karaca, Koitula i Kuracatoizir. Ponawiane kontrataki nieprzyjacielskie odparto. Straty przeciwnika są wielkie, straty angielskie małe. Zabraliśmy 250 jeńców i 3 karabiny maszynowe.

Walki w Afryce.

Belgijski generał Tombour donosi rządowi swemu z Afryki: Nieprzyjacieli stawili wojskom belgijskim, które zajęły miasto Tahora, rozpaczyliwy opór i poniosł ciężkie straty. Pozostawił on na placu walki 50 ciał europejskich i przeszło 300 murzynów; zabrano do niewoli 100 oficerów i podoficerów europejskich i wiele żołnierzy czarnych. W ręce nasze dostały się 4 działa, dwa 105-milimetrowe. Przez zajęcie Tahory uwolnili Belgijczycy 189 poddanych europejskich mocarstw koalicyi, którzy byli w niewoli albo internowani, pomiędzy nimi 103 Anglików i 10 Belgijczyków.

Koniec wojny w Afryce.

(włb.) Biuro Reutera donosi, że wojna w Afryce niemal ukończona. Głównym rezultatem w tym tygodniu jest zajęcie miasta Tahora, skąd wypędzono Niemców 30 mil z ich pozycji. Belgijczycy wtargnęli do miasta z dwóch stron, Niemcy szybko się cofali.

Wiadomości z bliższych i dalszych stron.

— Okólnik ministerialny w sprawie urlopów wojskowych. Poseł do parlamentu Feliks Marquart zwrócił się do ministerium, wojny z podaniem, wyrażającym szczególne życzenie, aby po ukończeniu się urlopów żołnierzy-rolników, uwzględniano w równej mierze także żołnierzy innych zawodów, o ile na to zezwala położenie militarne. Pruski minister wojny dał na to odpowiedź następującą: Komendy wojskowe otrzymały zlecenie, aby po ukończeniu najważniejszych robót w rolnictwie udzielać urlopów przedewszystkiem żołnierzom innych zawodów, przyczem ma się w pierwszej linii uwzględnić żonaty, znajdujących się w trudnych warunkach gospodarczych. Przytem ma się baczyć na to w szczególności, aby wszyscy żołnierze mianowicie żonaci, którzy byli w polu bez przerwy rok cały lub dłużej otrzymali urlopy celem wypoczynku.

(Erholungsurlaub.) Ponieważ jednak prace jesienne w roli nie są jeszcze ukończone, będzie można zamierzone rozszerzenie urlopów udzielać w szerzej mierze dopiero późną jesienią i w miesiącach zimowych.

— Pieczywo winno być z czystej maki. Rada związkowa uzupełniła przepisy dotyczące wyrobu pieczywa, nakazując wypiekanie chleba lub bułek tylko z czystej maki. Do podsypywania używać wolno tylko mąkę drzewną, słomianą i czystą. Do podsypywania przy wygniataniu ciasta ma być użyta też tylko prawdziwa mąka, gdyż część jej wgniata się w ciasto, a więc zostaje później spożyta. Bezwarunkowo zabronionem jest używanie wapna lub proszków chemicznie oczyszczonych.

— Oliwa z kasztanów. W roku bież. wyrabiać się będzie w znaczniejszych ilościach oliwę z kasztanów, która ma być zużyta dla odżywiania ludzkiego. Fabrykacją tej oliwy zajmie się wydział wojenny dla olejów i tłuszczów roślinnych i zwierzęcych w Berlinie. Skupywaniem kasztanów zajmie się Stowarzyszenie zakupów (Bezugsvereinigung) na podstawie cen maksymalnych, które się ustanowi. Odpadki przy fabrykacji użyte będą na pasze dla bydła i zwierzyny.

— Ograniczenie budowy budynków szkolnych. Minister oświaty wydał swym władzom podległym rozporządzenie, nakazujące ograniczenie budowy szkół. Mają być wydane pewne przepisy, że nie wolno rozpoczynać żadnej budowy budynków szkolnych o ile nie zachodzi konieczna potrzeba, tj. tylko w razie niebezpieczeństwa lub jeżeli grozi zniszczenie wartościom ekonomicznym. Celem tego zarządzenia ma być, by według możliwości wszystkich zdolnych a cofniętych od wojska rzemieślników i robotników zużyć do służby wojskowej.

— Tuzin rozporządzeń na dzień. Pewna niemiecka gazeta wyliczyła że od czasu wybuchu wojny wydano: 400 rozporządzeń Rady Związkowej, 3000 rozporządzeń regencyjnych, nadto mnóstwo rozporządzeń komunalnych, powiatowych, prowincjonalnych itp. Przeciętnie przypada zatem mniej więcej tuzin rozporządzeń na jeden dzień.

— Tylko dwa jaja od 1-go do 21-go października. Urząd Rzeszy do podziału jaj rozporządził za pozwoleniem urzędu wojennego dla spraw żywnościowych, że na czas od 1-go do 21-go października wolno tylko konsumentom sprzedawać po dwa jaja na osobę.

— Obłożono aresztem pokrywki z cyny od fili i dzbanków od piwa. Właściciele restauracji muszą podać dokładną ilość z dnia 1. 10 br.

Bytom. (Lichwa.) Na ostatnim targu sprzedawały gospoście także gęsi. Ceny były jednak tak wysokie, że policyant zabrał pewną gospość na odwach w celu stwierdzenia jej osobistości. Gospodyni żądała za 10 funtową gęś 40 marek.

— (Konfiskata ziemniaków.) Magistrat ogłosił rozporządzenie, mocą którego podlegają konfiskacie wszystkie ziemniaki z roli w obrębie powiatu miejskiego. Właścicielom wolno pozostawić dla wyżywienia swej rodziny ziemniaki licząc po 10 funtów na osobę i tydzień aż do 1 sierpnia. Wywóz ziemniaków poza powiat miejski jest wzbroniony.

Rozbark. (Przemycanie koni.) Przed sądem wojennym w Bytomiu odpowiadali handlarz koni Böhm i jego pomocnicy Wilhelm Kalwarski, Izak Markiewicz i Paweł Noschylla z Rozbarku jako oskarżeni o przemycanie koni. Posterunek graniczny zauważył, jak jakiś mężczyzna przeprowadził przez Brynicę w pobliżu Przelajki cztery konie. Skoro ów nieznajomy przeszedł rzekę, dał znak świstawką, na co przybyło trzech mężczyzn, którzy konie odebrali. Mężczyzn tych aresztowano, a konie skonfiskowano. Wykazało się, że konie przeznaczone były dla Böhma. Böhm tłumaczył się, że konie te kupił i podał na dowód świadków. Audytor wniósł dla pomocników Böhma dla każdego o miesiąc więzienia a dla Böhma zażądał 9 miesięcy kozy. Sąd odroczył jednak sprawę dla przesłuchania dalszych świadków.

— Wojanki, które nie dostają węgla z kopalni, otrzymają darmo węgiel z gminy.

Rozbark. (Pomór drobiu.) W kilku gospodarstwach tutejszych, u zawiadowcy kopalni Johnsohna, laziennego Gnacego, montera Kuhnerta i rzeźnika Lehmana, grasuje wśród drobiu cholera.

Łagiewniki. Na płata pożyczkę wojenną deklarowała tutejsza gmina 50 000 marek.

Król. Huta. (Zakażenie krwi.) Górnik Franciszek Posmyk z Świętochłowic idąc w podziemiach kopalni „Deutschland” na miejsce pracy, nadeptał na zardzewiały gwóźdź i okaleczył sobie



Świeże natur. mleko trwałe 2 1 1/2, ft. pus. blasz. 145 95 58 fen.

Zywe kanarki 110 sztuka

Środki spożywcze

Zywe gęsi po korzystnych cenach.

Krupniaki puszka 1.50
Galaretki z ryb puszka 1.60
Sardynki dla wojska p. 1.20
Sard. w oliwie, Feldgrau 1.10
Pasta z Anchowy lub serdelowa, tuba 65
Ekstrakt mięsny z jarzyn, puszka 1.60, 80
Kostki z dodatkami do zup, 100 sztuk 240
Kostki z dodatkami do zup, z drobiu 100 szt. 285

Kawa Franka paczka 25, 20
Zastęp. kawy paczka 75, 60
Herbata kakao z gwiazdką, paczka 75
Silna zupa ludowa paoz. 95
Proszek do jajecznic i na sosy, paczka 15
Ekstrakt kaszy i żelat. p. 35
Proszek na pudding p. 50, 25
Proszek do pieczenia i zastępstwo jaj, paczka 10
Cukier waniliowy paczka 15

Torta zwycięstwa „La grola“, paczka 50
Zastępstwo kakao paczka 95
Dobra czekolada stołowa 1.10, 80, 55
Cukierki czekoladowe, napelniane, 1/4 funta 85
Mięszane cukierki, 1/4 ft. 60
Mięszanka herbaty, domowa marka, paczka 50
Bezalkoholowy napój, król. ekstr. but. 1.45, 95, 60

Dürkheimer, } wino 1/2, 1.95
Montagna, } ozer. but. 1.95
Niersteiner, } wino 1/2, 1.95
Nitteler, } białe but. 1.95
Górnomozel. 1.95
Wino węgierskie, wytrawne, 1/2 butelki 1.95
Wino deserowe, 1/2 butelki 1.95
Wermut wino, 1/2 but. 2.40
Sok malinowy, butelka 2.60, 1.95, 1.65

Prima brunświckie pierniki 1/4 funt. paczka 60 f.

Gruszkki funt 70, 50
Pomidory funt 95

Cebula 5 funtów 95

Kiszone ogórki sztuka 20, 15, 10

Kiszona kapusta funt 16

Nadzwyczaj korzystna sposobność zakupna

Nabyliśmy korzystnie

zapas szkła, porcelany i fajansu

i sprzedajemy ów zapas po następujących — niskich cenach.

Sprzedaż na osobnych stołach na II. piętrze (winda osobowa)

2 550 fajansowych talerzy, z kolorowym brzegiem . . . sztuka 12
1 580 filiżanek do kawy, z talerzykiem, porcelanowe i fajansowe, złoto i niebiesko dekorowane . . . sztuka 20, 15
2 750 misek do kompotu, porcelanowe i fajansowe, w różnych wielk., . . . sztuka 40, 20, 15
460 fajansowych garnków do mleka, dekorowane i białe, . . . sztuka 20
280 czeskich kubków do kawy, fajans, dekorowane . . . sztuka 15

655 porcelanowych talerzy do kolacza, dekorowane . . . sztuka 50
460 fajansowych talerzy do pieczenia. białe . . . sztuka 40, 35
195 solniczek i naczyń do maki, fajans, dekorowane z przykrywką z drzewa . . . sztuka 65, 40
915 szklanych misek, różne wielkości . . . sztuka 45, 20
920 szklanych kubków do piwa, do wyboru . . . sztuka 8, 6

nogę. Mała rana zaogniła się, a w końcu nastąpiło zakażenie krwi, które spowodowało śmierć górnika. — Obrywające się węgle w kopalni »Deutschland« zabiły górników Wesółka i Skalbanioka.

Król. Huta. (Pomór drobiu). W obejściu przy Rynku 4 stwierdził weterynarz powiatowy wśród drobiu cholera.

— (Oszustka). Do pewnego składu obuwia przy ulicy Cesarskiej przybyła jakaś służąca, która dla »majora« zażądała kilka par butów na próbę. Służącej wydano kilka par butów, lecz jak później się przekonano, była to zwykła oszustka, która buty zabrała dla siebie.

Ligota pod Katowicami. Sąd przysięgłych w Gliwicach rozpatrywał sprawę przeciwko budowniczem Jerzemu Suchemu z Ligoty, którego oskarżono o rozmyślne podpalenie. Żonę jego posadzono o współwinę. Małżonkowie mieli w marcu 1914 podpalić własny dom. Na rozprawę zawezwano 20 świadków. Przysięgli zaprzeczyli na pytania o rozmyślne podpalenie, wobec czego nastąpiło uwolnienie oskarżonych.

Zawodzie. (Łos górnik). Górnik Śmigiel-ski doznał w podziemiach kopalni Ferdynanda ciężkie okaleczenia. Zgniotło mu bowiem czaszkę tak, że natychmiast ducha wzniósł.

Katowice. (Samobójstwo). Donosiliśmy przed kilku dniami, że na ulicy św. Jana popełnił pewien młodzieniec w dorożce samobójstwo. Osobistości jego nie można było zrazu stwierdzić, rozpoznano w nim jednak 17-letniego kancelistę Wilhelma Copa z Imielina. Powód samobójstwa nie został dotąd wyjaśniony.

Katowice. Fundusz dla kalek wojskowych i pozostałych po żołnierzach rodzinach utworzył radzka komercyjny Deichsel, ofiarując na ten cel 50 000 marek. Uroki od tego funduszu mają być przeznaczone corocznie dla kalek i rodzin pozostałych po żołnierzach w powiecie katowickim.

Różdzeń-Szopienice. (Dziecko spalone). Pewna kobieta, mieszkająca w domu Kalinowskiego, wyszła do sklepu po mąkę, na którą dosyć długo czekać musiała. Podczas jej nieobecności 5-letnia jej córka zbliżyła się do pieca i ogień zajął na dziecku ubranie. W drodze do domu, gdy wchodziła do sieni, słyszała matka krzyk pochodzący z jej mieszkania; pospieszyła więc, lecz pomoc jej była już zapóźno. Dziecko bowiem było już tak poparzone, że niebawem zmarło.

Godula. (Kradzież). Pewnemu oberżyscie skradli złodzieje z zamkniętego mieszkania złoty zegarek z łańcuszkiem, mający wartości 800 mk.

Zabrze. (Łos górnik). Do lecznicy tu-tejszej przywieziono zwłoki górnika Smole z Pawłowa, który poniósł śmierć wskutek obrywających się węgli w kopalni »Król. Ludwiki.« W podziemiach szybu »Delbrück« odnieśli niebezpieczne okaleczenia górnicy Jan Paszek i Emanuel Dominik z Kunatowa. Obu umieszczono w lecznicy górniczej.

Gliwice. Śmierć pod kołami pociągu poniósł pewien robotnik. Robotnik ów dostał się w niewiadomy sposób pod pociąg wazkotorowej kolei rudzko-raciborskiej na dworcu na Trynku. Osobistości nieboszczyka nie zdołano dotąd stwierdzić.

— Z więzienia tutejszego zbiegł Józef Cendzy liczący lat 19.

Kielcz. W sprawie napadu na gospodarza Bieńka donosi nam cieśla Ludwik Jatzek, że nie

uczestniczył w napadzie, że nazwisko jego dostało się widocznie z pomyłki do wiadomości o walce gospodarza Bieńka z rabusiami.

Racibórz. (Przemycanie sacharyny.) Do obywatela Hofbauma w Bytkowie na Śląsku austriackim zgłosił się pewien kupiec pejsaty w jesieni r. 1912 i prosił go, czyby mu nie polecił zaufanego człowieka, któryby mu przewoził różne towary z Niemiec do Austrii. Hofbaumowi przyrzekł ów kupiec za każdy przewóz 50 koron wynagrodzenia. Hofbaum nakłonił do przewożenia towaru gospodarza Pachulę z Pawłowic w powiecie rybnickim; Pachula posiada bowiem rolę po obu stronach granicy, i często jeździł kołami na stronę austriacką. Pomiędzy Pachulą a Hofbaumem przyszło do nieporozumienia z powodu nieudanej pożyczki, i gdy Pachula przewoził znowu skrzynie z nakrytą słomą do Austrii, zrzucił na ziemię przy ciele jedną skrzynię, która się rozbiła i sacharyna się wysypała. Urzędnicy cłowi skonfiskowali cały transport i sprawę oddali do sądu. Izba karna w Raciborzu rozpatrywała sprawę przeciwko Pachule. Oskarżony tłumaczył się, że nie wiedział, co się w skrzyniach mieści, i dopiero, gdy skrzynia zrzucona się rozbiła, dowiedział się, że chodzi o sacharynę. Sąd stwierdził, że Pachula przewiózł około 690 kilogramów sacharyny; że transportem trudniła się szajka przemycników, która sacharynę przewoziła z Szwajcaryi przez Holandję i Niemcy do Austrii. Prokurator zażądał dla oskarżonego za przemytnictwo 3 tygodnie więzienia. Sąd natomiast zasądził Pachulę na 7 500 marek grzywny, względnie za każde 15 mk. dzień więzienia, na ogół nie ma jednak kara przekraczać pół roku.

Półwie pod Opołem. Sąd w Opolu skazał woźnicę Lacha na dwa tygodnie więzienia za sprzeniewierzenie. Lach był zatrudniony u handlarza piwa Löschy w Opolu i sprzeniewierzył swemu pracodawcy 64 marek skasowanych pieniędzy.

Wrocław. Za staraniem Komitetu tutejszych Towarzystw odbędzie się w przyszłą niedzielę 8-go bm. o godzinie 11 przed południem uroczyste nabożeństwo z polskim śpiewem i kazaniem w kościełku »Maria Hilf« przy Lehmgruben-Str. 47. Mszę św. i kazanie odprowadzi ks. rodak z Gniezna, a śpiew pod dyrykcją p. St. Potrykowskiego. Sposobność do spowiedzi św. w sobotę wieczorem od godziny 1/2 8 i w niedzielę przed nabożeństwem. — Rodacy! Oby nikogo z nas w niedzielę nie brakło! Okazemy, że umiemy ocenić to co nam drogie i sercu mile. Komitet.

Wrocław. (Morderstwo i zabójstwo.) W gospodzie »zum polnischen Bischof« stanęła młoda para, która w księdze nocujących zapisała się jako małżeństwo: »M. Frankenstein«. Nazajutrz oboje wypili kawę w lokalu, poczem wrócili do swego pokoju. Gdy się przez dłuższy czas para nie pokazywała, przypuszczał właściciel gospody, że zbiegła nie zapłaciwszy rachunku. Otworzono więc przemocą drzwi zamknięte do pokoju i wchodzącym przedstawił się straszny widok. Na łóżku leżał trup kobiety zboczony krwią, na podłodze przed łóżkiem spoczywały zwłoki mężczyzny, również skrwawione. Mężczyzna, jak stwierdzono zastrzelił kobietę, poczem sam odebrał sobie życie.

Chroszczyna. (Pożar.) Spaliła się tu szopa i stodoła napelniona zbożem u gospodarza Pawła Wrzoda. Pomimo, że poszkodowany był zabezpieczony w ogniowce na budynki i na mobilar, ponosi on jeszcze poważne straty, bo taksa ogniowa jest stosownie do cen przedwojennych niska.

Bydgoszcz. List z pogrózką podpisał »Związek siedmiu« otrzymał w ostatnich dniach wien kupiec tutejszy, którego nieznany pismak walczył pod groźbą zamordowania, aby w pewnym znacznym miejscu wręczył oczekującemu tam słańcowi 700 marek. Na owo miejsce udał się piec wraz z policją, która ujęła oczekującego i brojonego w topór i inne narzędzia mordercze wnego 17-letniego ksażkowego z Wilczaka Wilkiego.

Galicya. (Cyganie w Puszczy Niepołomickiej.) Z Niepołomic donoszą: Lasy niepołomickie były w tych dniach widownią wcale niepospolitego zajścia i formalnej wojskowej oblężenia na kryjącą się tam bandę cygańską. Od kilku miesięcy grasowały po Bochni i Niepołomicach, okolicznych wsiach bandy cyganów, okradając ludzi ze środków żywności i ubrania. Wiedziانو nie, że banda ta ukrywa się w lasach Puszczy Niepołomickiej, nie znano jednak miejsca ich kryjówki. Doniero na doniesienie okolicznych posterunków żandarmerii w Bochni, w porozumieniu z komendą wojskową, przy udziale batalionu wojska zarządzonego dnia 26 zm. oblężenie w Puszczy.

Obóz cyganów znaleziono po przełściu nieścisłych prawie bagien. W obozie znaleziono prawie same tylko kobiety i dzieci w liczbie 10 głów, oraz jednego mężczyznę; reszta mężczyzn cyganów rozbiegła się i najprawdopodobniej znalazła schronienie w gąszczach puszczy. Obóz był obficie zaopatrzony w zapasy żywności, pochodzącej z kradzieży.



Szybko i pewno skutkuje podrażnienie posirzale reumatyzmie bólu głowy i schias nerwów.

Przez lekarzy świetnie orzeźwione. Szybko i pewno skutkuje. Jedna próba przekonana. Tabletki Jogal można znaleźć w wszystkich aptekach. Cena pudełka mk. 1.40 i mk. 3.50.

Do łaskawego uwzględnienia!

Prowadzimy jedynie tylko najlepsze szwajcarskie zegarki, które nie są w fabrykach munijskich wykonane.

Najtańsze i ściśle rzetelne źródło zakup wszelkiego rodzaju zegarków, klejnotów złotych i srebrnych towarów.



Specjalność: dobre szwajc. męskie damskie zegarki jako Longines, Omega, Audemars Frère, J. W. C. Schaffhausen Ltd. (Ceny są przez fabrykę wyznaczane) — Słubne obrączki nie są sprzedawane. (D. R. P. Nr. 99 280)

200/1000 złota . . . para od 8.75
200/1000 " " . . . 14.50
200/1000 " " . . . 23.00
200/1000 " " . . . 30.00

Ściśle rzetelna usługa — Własny warsztat reparacyjny.

N. Jacobowitz, Katowice Zegarki i towary złote

hurtownie Tel. 1494, detalizacja

skład zegarów przemysłowych szwajcarskiego

ulica Grundmanna

(Grundmannstrasse 7) w domu Kinoteatru »Colosseum«.

Stare złoto kupuję po najwyższych cenach.

Nakładem i czcionkami »Katolika«, spółki wydawniczej z ograniczoną odpowiedzialnością w Bytomiu Redaktor odpow.: Adam Napierański w Bytomiu